ECHO LIPSKA

MIESIĘCZNIK 5/96

ROK IV NR 34 MAJ 1996 CENA 1 ZŁ (10 000 ZŁ)

****

SŁONECZNY WEEKEND

11 i 12 maja br nikt chyba w Lipsku nie narzekał na brak rozrywek. W dniach tych bowiem zbiegły się trzy okazje do świętowania. Były to Dni Lipska, 70-ta rocznica powstania jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipsku i Regionalne Święto Ludowe.

Już od samego rana 11 maja w sobotę, Międzyzakładowy Ludowy Klub Sportowy "Biebrza" zorganizował zawody wędkarskie na rzece Biebrzy dla młodzieży szkół podstawowych. Zwycięzcami tych zawodów zostali: I **KONRAD SKOKOWSKI**, II **RADOSŁAW KIECZEŃ**, III **ARTUR WÓJCICKI**.

W godzinach przedpołudniowych odbył się również wyścig rowerowy i indywidualne konkurencje sportowe dla młodzieży. Wyścig rowerowy w grupie kl. I-III wygrali: **KAROL WIERZBICKI**, **ŁUKASZ CHILMON**, **MARCIN USEWICZ**, natomiast w grupie kl. IV-VIII: **ADAM KRYSIUK**, **MARIUSZ RAKUS**, **KAROL CITKO**. A oto zwycięzcy indywidualnych konkurencji sportowych młodzieży:

Rzuty do kosza: I **MARIUSZ RAKUS**, II **ŁUKASZ SAKS**, III **KRZYSZTOF GRYCZKOWSKI**.

Żonglerka piłką nożną: I **SEBASTIAN ZIELIŃSKI**, II **KRZYSZTOF BONDZIUL**, III **KRZYSZTOF STELMACHOWICZ**.

Mecz piłki nożnej rozgrywany był między dwiema drużynami Międzyzakładowego Ludowego Klubu Sportowego "Biebrza", a drużyną Straży Granicznej. Najlepszą okazała się drużyna **MLKS "Biebrza"**, która zajęła **I miejsce**, **II miejsce** przypadło **drużynie młodzieżowej z MLKS "Biebrza"**, **Straż Graniczna** musiała się zadowolić **III miejscem**. Nagrodę - beczkę piwa - rozpito jednak razem.

Wieczorem, o godz. 18^{00}, mieszkańcy miasta, członkowie, miłośnicy i sympatycy Towarzystwa Przyjaciół Lipska zebrali się w kinie "Batory". Przybyli też członkowie kół terenowych, a mianowicie, z Warszawskiego Koła TPL - kol. kol. **ANIELA TOPULOS**, **KAZIMIERA I ANTONI CZOKAŁO**, **TERESA SZTUKOWSKA**, z Białostockiego Koła TPL - kol. kol. **BRONISŁAWA I JAN ARCISZEWSCY**, **JAN BARTOSZEWICZ** i **FELICJA BOHDAN**, ze Słupska zaś **BERNARD ROSZKOWSKI**. Spotkanie rozpoczęło się zebraniem sprawozdawczym Towarzystwa Przyjaciół Lipska. Sprawozdanie z rocznej działalności złożył prezes Towarzystwa - kol. Henryk Matyszewski, zaś kol. Irena Zarzecka przewodnicząca Komisji Rewizyjnej zapoznała zebranych z finansami Towarzystwa. Z treścią sprawozdania Zarządu i z treścią sprawozdania Komisji Rewizyjnej będziemy zapoznawać naszych czytelników na łamach Biuletyni TPL. W krótkiej dyskusji kol. Aniela Topulos i kol. Jan Bartoszewicz poinformowali zebranych o formach działania swoich kół, przekazali wyrazy sympatii i tęsknoty do ziemi rodzinnej. Dalszą część wieczoru wypełniły występy miejscowych artystów. Młodzi muzycy - **EMILKA LIĆWINKO**, **HUBERT ŁĘPICKI** i **MONIKA KRYSZTOPIK** - uczniowie Szkoły Muzycznej cieszyli

cd. str. 2 ⟶

SŁONECZNY WEEKEND

uszy zebranych muzyką poważną, chór Szkoły Podstawowej w Lipsku, właściciel "Złotego (1992) i "Srebrnego Kamertonu" (1995) w Ogólnopolskim Przeglądzie Chórów a capella, prezentował swoje nietuzinkowe umiejętności. Młode mieszkanki Lipska, obecnie uczennice Liceum Ogólnokształcącego w Augustowie tworzą razem grupę taneczną o nazwie **UNISONO**. Tańczyły zebranym do muzyki De Mono i Szanis.

Nie mogło też oczywiście zabraknąć Zespołu Śpiewaczego "Lipsk", działającego przy Miejsko Gminnym Ośrodku Kultury, zdobywcy głównej nagrody "Baszty" na 28 Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą (1994), jak też Zespołu Tanecznego Szkoły Podstawowej w Lipsku, zdobywcy I miejsca w Konkursie Rejonowym w Augustowie, wyróżnionego w debiutach na IX Konkursie Wojewódzkim. A jako, że to miesiąc maj, działająca przy miejscowej parafii Schola wykonała wiązankę pieśni i wierszy dla Matki Bożej. Dowodem na to, że publiczność świetnie się bawiła, były gorące brawa po każdym występie. Dopełnieniem wrażeń intelektualnych był wyświetlony film pt. "Ziemia od innych droższa", traktujący o ludziach i historii Lipska. Licznie zebrana w kinie młodzież najgłośniej jednak powitała zapowiedź, że dyskoteka trwać będzie do godziny trzeciej nad ranem. Nie przeszkodziło to jednak naszej młodzieży, ani pozostałym mieszkańcom miasta i gminy aby w następnym dniu, w niedzielę, o godz. 10^{00} stawić się w pełnym szyku, "na galowo", w miejscowym kościele na mszy świętej.

Trzeba przyznać, że wspomniane na początku obchody rocznic i świąt były dla takiego miasteczka jak Lipsk wydarzeniem nie lada, obchody te bowiem zaszczycili swoją obecnością goście ze stolicy i województwa. Mieliśmy zaszczyt gościć wiceministra przekształceń własnościowych, posła na Sejm **ANDRZEJA ŚMIETANKO**, wiceministra łączności, posła na Sejm **MARKA SAWICKIEGO**, prezesa Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Suwałkach, posła na Sejm **HENRYKA BOGDANA**, senarota ziemi suwalskiej **WACŁAWA STARCZEWSKIEGO**, wiceprzewodniczącego Rady Nadzorczej Telewizji Polskiej **MARIANA ZALEWSKIEGO**, przewodniczącego Sejmiku Samorządowego Województwa Suwalskiego, marszałka **WACŁAWA OLSZEWSKIEGO**, dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach **STANISŁAWA RAMOTOWSKIEGO**, prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, wojewódzkiego konserwatora przyrody **WŁODZIMIERZA JANKOWSKIEGO**, dyrektora Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki w Suwałkach **ZBIGNIEWA BUSKIEGO**, zastępcę komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Suwałkach **WALDEMARA KOCHANOWSKIEGO**, kierownika Urzędu Rejonowego w Augustowie **FRANCISZKA WIŚNIEWSKIEGO**, komendanta rejonowego Państwowej Straży Pożarnej w Augustowie **MIROSŁAWA ŁOBODĘ**, rejonowego komendanta Policji z Augustowa **WŁADYSŁAWA KAWAŁKO**.

Wspomniane uroczystości były okazją do oficjalnego otwarcia oczyszczalni ścieków, przybyła więc grupa przedstawicieli Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowego "DALBA" z Białegostoku, wykonawcy oczyszczalni na czele z prezesem Przedsiębiorstwa **TADEUSZEM NIEDZWIEDZKIM** oraz grupa "INKOM-u" - projektanta oczyszczalni z dyrektorem **STANISŁAWEM UŚCIŁKO**. A jako, że z sąsiadem lepiej zawsze żyć w zgodzie, nie zabrakło przedstawicieli władz z sąsiednich miast i gmin, i tak: z Dąbrowy Białostockiej przybył przewodniczący Rady Miejskiej **STANISŁAW FIEDORCZYK**, ze Sabina wójt **MAŁGORZATA CHILICKA**, z Suchowoli zaś wójt **PIOTR KRUTUL**. W drugim świątecznym dniu towarzyszyli nam również członkowie Warszawskiego Koła TPL i kol. Jan Bartoszewicz z Białostockiego Koła TPL.

Msza św. miała niezwykle uroczysty charakter, nie zabrakło tam bowiem nikogo. Przybyła licznie młodzież i dorośli mieszkańcy miasteczka i gminy, jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej stawiła się w pełnej gali wraz ze swoją orkiestrą dętą, zespoły artystyczne przybyły w strojach ludowych, chór kościelny, Schola i orkiestra nadały mszy św. oprawę muzyczną.

Z życzeniami przyjemnego odpoczynku i dobrej zabawy od ks. kanonika

cd. str. 3 →

SŁONECZNY WEEKEND

TADEUSZA ZAJĄCZKOWSKIEGO zebrani wyruszyli barwnym korowodem, przy pięknej słonecznej pogodzie na plac szkolny. Po drodze złożone zostały kwiaty przy pomniku "Zginęli za Polskę" przez delegację Towarzystwa Przyjaciół Lipska, a przy dźwiękach hymnu państwowego wciągnięto flagę na maszt

na Kopcu Wolności.

Plac i boisko szkolne wypełniły się wielobarwnym tłumem. Przybyli do Lipska szacowni goście wyrażając zadowolenie z uczestnictwa w lipskiej imprezie podkreślali swoje zaskoczenie tak wielkim udziałem młodzieży w życiu społecznym, czego w innych rejonach jakby się nie zauważa. Wytknięto nam, że trudno jest trafić do Lipska, bowiem Rejon Dróg Publicznych zapomniał wystawić znaków drogowych.

70 rocznica powstania jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipsku była okazją do wręczenia odznaczeń dzielnym strażakom, i tak:
Srebrnym Krzyżem Zasługi został odznaczony **STANISŁAW ARCIMOWICZ s. Jana.**
Brązowym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali: **ALEKSANDER GANUSZKO s. Aleksandra i STANISŁAW OLSZEWSKI s. Jana.**
Aktu odznaczenia dokonał wiceminister przekształceń własnościowych Andrzej Śmietanko.

Jednostka OSP w Lipsku i PAWEŁ SEWASTIANOWICZ s. Józefa odznaczeni zostali odznaką **"Za zasługi dla województwa suwalskiego".** Odznaki wręczył przewodniczący Sejmiku Samorządowego Województwa Suwalskiego, marszałek **Wacław Olszewski.**
Ponadto z-ca komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Suwałkach **Waldemar Kochanowski** odznaczył strażaków odznaczeniami resortowymi, i tak:

STANISŁAW WĘGLICKI I ANTONI SZTUKOWSKI odznaczeni zostali **Złotym Znakiem Związku.**
GENOFON TKACZUK, ANTONI BURACZYK i CZESŁAW KOZŁOWSKI odznaczeni zostali **Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa.**
JAN BARANOWSKI, KRZYSZTOF BIEHUNIK, EDWARD DOROSZKIEWICZ, STANISŁAW SAWICKI i WALDEMAR SZTUKOWSKI odznaczeni zostali **Brązowym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa.**
Odznakę Strażak Wzorowy otrzymali: **HENRYK CHOMICZEWSKI, WOJCIECH CZOKAŁO, BOGUSŁAW ĆWIKLIŃSKI, ARTUR DOBROWOLSKI i ANDRZEJ SEWASTIANOWICZ.**

Ponadto Stanisław Arcimowicz - prezes OSP w Lipsku wręczył **dyplomy uznania za dobrą współpracę z OSP: ANDRZEJOWI LIĆWINKO** - burmistrzowi miasta, **HENRYKOWI MATYSZEWSKIEMU** przewodniczącemu rady miejskiej i **MIROSŁAWOWI ŁOBODZIE** - komendantowi rejonowemu PSP.

Potem już w majowym nastroju, miejscowe zespoły artystyczne, o których pisałam na wstępie, Zespół folklorystyczny "Modry Len" z Nowinki i orkiestra Straży Pożarnej prezentowały swój dorobek.

Na placu szkolnym odbywało się jednocześnie szereg imprez towarzyszących, a więc kiermasz książki zorganizowany staraniem dyrektora Wydawnictw Naukowo-Technicznych dr Anieli Topulos i miejscowych bibliotekarek, kiermasz sztuki ludowej i rękodzieła

cd. str. 4 ⟶

SŁONECZNY WEEKEND

zorganizowany przez miejscowe twórczynie ludowe, wystawa maszyn i urządzeń rolniczych zorganizowana przez Przedsiębiorstwa Usługowo-Produkcyjne - Spółki z o.o. "Elkop" i "Vestor".

Dużym zainteresowaniem cieszyły się pokazy sprzętu ratownictwa drogowego wykonane przez jednostkę Państwowej Straży Pożarnej w Augustowie. Amatorzy sportu mieli również swoje szanse, odbywały się bowiem indywidualne konkurencje sportowe dla dorosłych. A oto zwycięzcy:

W pchnięciu kulą - I **ANDRZEJ SKOKOWSKI**, II **ANDRZEJ PANASEWICZ**, III **SŁAWOMIR SKOKOWSKI**.

Wyciskanie ciężarka - I **PAWEŁ JARMUSIK**, II **GRZEGORZ CZOKAŁO**, III **KRZYSZTOF CHODUKIEWICZ**.

Żaglerka piłką nożną - I **RAFAŁ BRZOSTOWSKI**, II **ARKADIUSZ WOJTCZAK**, III **ADAM EKSTEROWICZ**.

Rzuty do kosza - I **ANDRZEJ JAKUBOWSKI**, II **MARIUSZ STELMACHOWICZ**, III **MARCIN HEĆMAN**.

Stragany z artykułami spożywczymi wystawione przez Gminną Spółdzielnię "Samopomoc Chłopska" i restaurację "Biebrzanka" dopełniały zaspokojenia potrzeb zebranej ludności.

O tym, jak ważne jest dla ochrony środowiska oczyszczanie ścieków nie muszę chyba nikogo przekonywać. Oczyszczalnia ścieków w Lipsku została w końcu wybudowana po długich zabiegach i staraniach władz administracyjnych i samorządowych. Obecność w Lipsku tak wielu znakomitych gości była okazją do jej oficjalnego otwarcia. Władze miasta i gminy udali się więc z przybyłymi gośćmi na teren oczyszczalni, gdzie przecięcia wstęgi dokonali: **Andrzej Śmietanko** - wiceminister przekształceń własnościowych, **Wacław Olszewski** - przewodniczący Sejmiku Samorządowego Województwa Suwalskiego, marszałek, **Stanisław Ramotowski** - dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach, **Andrzej Licwinko** - burmistrz miasta i gminy Lipsk.

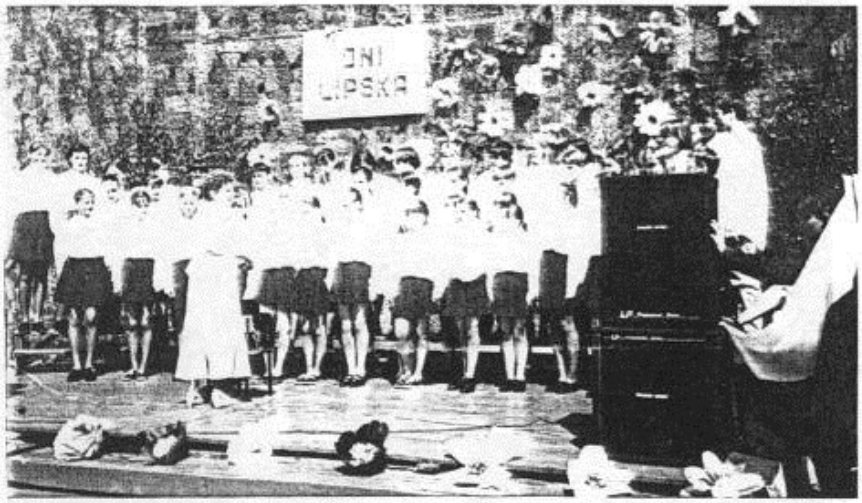

Przez całą niedzielę plac szkolny tętnił życiem, a już nieoczekiwana frekwencja dopisała na zabawie ludowej. Bawili się tam mieszkańcy miasta i gminy od lat pięciu do dziewięćdziesięciu pięciu. Planowane zakończenie zabawy na godz. 24^{00} przesunęło się na godz. 1^{00} w nocy. Zarówno w sobotę, jak i w niedzielę do tańca przygrywał **zespół z Lipska pod nazwą ABC w składzie: WIOLETTA ORPIK, WOJCIECH ORPIK, RAFAŁ POMIERNY.**

Zorganizowanie takiej imprezy w tak trudnych czasach, kiedy władze administracyjne i samorządowe gminy, instytutcje kulturalne nie dysponują nadmiarem pieniędzy, jest rzeczą bardzo ciężką. Stało się tak za przyczyną **sponsorów**, a mianowicie: **Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Usługowego "DALBA" z Białegostoku** - wykonawcy oczyszczalni ścieków, **Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Suwałkach, Jerzego Żabickiego** - restauratora "Biebrzanki", **WGW Treding Campany Ltd. w Suwałkach, za co wyrażamy tą drogą serdeczne podziękowania.**

Zadowolenie społeczeństwa, sądzę, jest duże, gdyż są już głosy domagające się organizowania podobnych imprez raz w miesiącu. Być może byłoby to możliwe, ale czy znajdą się sponsorzy? Co na to np. miejscowe zakłady pracy?

Ewa Skowysz

SŁUGA BOŻA MARIANNA BIERNACKA / 1888 - 1943 /

W ŚWIADOMOŚCI MIESZKAŃCÓW LIPSKA NAD BIEBRZĄ I OKOLICY

Postać Sługi Bożej Marianny Biernackiej /1888 - 1943/ na terenie parafii Lipsk nad Biebrzą współcześnie przypominają przede wszystkim:

1. Personalausweis z 3 marca 1943 r. , będący w depozycie Izby Pamięci miejscowej Szkoły Podstawowej;
2. pomnik przed siedliskiem rodziny Biernackich;
3. tablica w kościele parafialnym pod wezwaniem Matki Bożej Anielskiej;

- liczne artykuły prasowe systematycznie zbierane przez Towarzystwo Przyjaciół Lipska nad Biebrzą, zaś na fortach w Naumowiczach pod Grodnem zawieziona jego staraniem tablica z napisem:

W HOŁDZIE
50 MIESZKAŃCOM LIPSKA
n/BIEBRZĄ ZAMORDOWANYM
13 LIPCA 1943 ROKU
PRZEZ HITLEROWSKICH
OKUPANTÓW
RODACY
LIPSK n/BIEBRZĄ LIPIEC 1979r.

W ostatnich latach ponadto uzupełniona przez wiernych znad Niemna o duży monumentalny krzyż łaciński z kamiennym pomnikiem u jego podstawy, na którym wypisano słowa zaczerpnięte z Ewangelii według św. Mateusza 5,10: "Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy Królestwo niebieskie " wraz z dodatkową informacją dla nawiedzających to miejsce : " Przechodniu zatrzymaj się tu. Niech chwila zadumy będzie hołdem złożonym ofiarom. Przestrogą dla przyszłych pokoleń 1941-1944 r."

Trzeba przyznać, że gdyby nie ludzka pamięć , to trudno byłoby po latach odtworzyć ostatnią drogę Sługi Bożej. Rozpoczęła ją 1 lipca 1943 r. w domu rodzinnym, kiedy dobrowolnie poszła jako zakładniczka za synową będącą w ciąży. Więziona przez kilkanaście dni w Grodnie /b.klasztor Jezuitów/ po przewiezieniu krytym samochodem ciężarowym w ekskorcie dwóch osobowych została rozstrzelana na fortach k. Naumowicz pod Grodnem razem z 49 zakładnikami. Na miejscu licznych egzekucji, przypadkowi ludzie bardzo często znajdowali pozostałości po ofiarach, jak: guziki, gumy od pończoch, drobne monety niemieckie, naboje a nawet butelki z resztkami niedopitej wódki. " Niemcy nie kryli się z faktem zabijania ludzi k. Naumowicz, gdyż pastuszkowie nie bali się poruszać po terenie" - zeznała po 30 latach ś. p. Leokadia Czarkowska, córka Sługi Bożej przed Okręgową Komisją Badań Zbrodni.

Warto zauważyć , że w ów pamiętny wtorek - 13 lipca 1943 r. niemieckie władze okupacyjne umieściły przy rynku w Lipsku n/Biebrzą ogłoszenie w trzech językach: polskim, białoruskim i niemieckim, które zawiadamiało o roztrzelanych 50 osobach "miejscowej ludności". W ich gronie była Sługa Boża Marianna Biernacka z d.Czokało.

Każdego roku mieszkańcy Lipska i okolicy nie zapominają o dniu w którym zginęli ich najbliżsi. Pamiętają o nich również w Uroczystość Wszystkich Świętych i w Dzień Zaduszny. warto o tym wiedzieć w wakacje lub w innym dogodnym czasie przy wizycie w Lipsku n/Biebrzą, by zobaczyć miejsca opisane w artykule i spotkać się z żyjącymi ludźmi, którzy pamiętają wojnę, zaś przy fortach k. Naumowicz pod Grodnem o spoczywających w ich pobliżu " ponad 3 tys. ludności cywilnej i jeńcach wojennych" w tym także 50 z Lipska n/Biebrzą i okolicy.

P.S. Lata drugiej wojny światowej w Lipsku nad Biebrzą przypominają ponadto wzniesione pomniki na cmentarzu katolickim i żydowskim, przy rynku, w szkole podstawowej oraz w Jasionowie i Siółku k. Rygałówki.

Ks. Edward Anuszkiewicz

MAJOWE ŚWIĘTA ...

... były w tym roku wyjątkowo długie od 1 do 5 maja włącznie, bo 1 i 3 maja to święta państwowe, a 2 maja był dla jednych dniem ustawowo wolnym od pracy, inni odpracowali ten dzień wcześniej lub później i łącznie z wolną sobotą i niedzielą nazbierało się pięć dni odpoczynku. Oczywiście nie dla wszystkich, bo rolnicy nie marnowali czasu i pracowali w polu, bowiem wiosna nieco się spóźniła.

W Lipsku święta dały się zauważyć dopiero 3 maja. Wtedy to na budynkach urzędów i instytucji oraz na ulicach pojawiły się flagi państwowe. Wielu mieszkańców pytało, dlaczego zabrakło ich w dniu 1 maja. Czyżby nie było to święto państwowe? Skoro nie pracowały państwowe urzędy i instytucje, to chyba jednak jest to święto, ale nie dla naszych władz samorządowych. Warto więc przypomnieć, że święto to"narodziło"się pod koniec XIX wieku w r. 1890 w Stanach Zjednoczonych i jest świętem wszystkich ludzi pracy. Oczywiście nikt nikogo nie zmusi do świętowania, podobnie jak nie zabroni pracy. Nie znaczy to jednak, że trzeba je lekceważyć lub uznawać tylko za komunistyczne.

Jeżeli flagi państwowe mogły wisieć przez ponad tydzień, aż do 12 maja, to dlaczego nie mogły w tym jednym dniu?

(jan)

COŚ NIECOŚ O WARTOŚCIACH

Żyjemy w czasach, kiedy tak bardzo wiele mówi się o popełnianiu różnorodnych przestępstw: rozbojów, gwałtów, napadów rabunkowych, itd. Ludzie wprawdzie przestępczość potępiają, ale zaradzić temu nie umieją i coraz bardziej obawiają się o swoje bezpieczeństwo w domu, czy w podróży. Przeraża w tym fakt, że w przestępstwach biorą udział nawet dzieci. Z informacji prasowych, radiowych i telewizyjnych wynika, że przestępczość wzrasta. Dla zapobieżenia temu poszukuje się środków i sposobów, ale nie przynoszą one oczekiwanych skutków. Stąd nasuwa się wniosek, że proces walki ze złem będzie długotrwały i musi być prowadzony przez większość zdrowego jeszcze społeczeństwa z uporem i determinacją, gdyż zło jest krzykliwe i agresywne, a jednocześnie niszcząc podstawowe wartości człowieka oferuje mu wolność w dogadzaniu kaprysom i zachciankom.

Rozprzestrzenianie się zła dokonuje się na skutek propagowania zachowań liberalnych nie mających oparcia w wierze, czy w sprawdzonej przez tysiąclecie tradycji. Tych, którzy w życiu kierują się przykazaniami zawartymi w Dekalogu i mają oparcie w tradycji wyśmiewa się, a o wartościach moralnych, etycznych, religijnych mówi się, że jest to wstecznictwo. Często się słyszy, że tymi wartościami nie warto zaprzątać sobie głowy, gdyż do obecnych czasów one nie pasują. Dlatego też rozumienie wartości obecnie jest mało znane, a często, jako ich namiastkę, lansuje się nowe, rzekomo pasujące do czasów obecnych. Na przykład taką "wartością", w pojęciu niektórych, jest osiąganie korzyści i szybkie bogacenie się bez względu na sposoby prowadzące do tego celu. Przy tego typu postępowaniach, odrzucając nakazy Dekalogu (nie kradnij, nie zabijaj, miłuj bliźniego), owe szybkie osiąganie znacznych korzyści może być obarczone ludzką krzywdą, a bywa, że i krwią. W życiu tak jest, że do bogactwa dochodzi się długą i ciężką pracą (jeśli ta droga jest właściwa).

Do zaniku wartości opartych na Dekalogu i długotrwałej tradycji przyczyniają się środki masowego przekazu, które nagłaśniają zbrodnie, kradzieże, gwałty, a jednocześnie lekceważą lub wręcz ośmieszają tych, którzy w swoim życiu i postępowaniu kierują się prawdą, sprawiedliwością, szacunkiem i miłością do drugiego człowieka. Przypina się im etykietki "zacofania", "wstecznictwa", "ciemnogrodu". W środkach masowego przekazu, jak również w wypowiedziach, zdawałoby się ludzi w sprawach wychowania kompetentnych, wiele mówi się o prawach młodzieży, natomiast bardzo mało, lub wcale nie mówi się o jej obowiązkach. Stąd chyba wynika ustanowienie (nie wiem przez kogo) "Dnia wagarowicza". Obserwując młodzież szkolną bez większej przesady można twierdzić, że pewna jej część wagaruje dość często. Czy wobec tego jest sens ustanawiania "dnia wagarowicza"? Ale widocznie żyjemy w czasach nonsensów. Wobec tego, należy oczekiwać, że w niedalekiej przyszłości może być ustanowiony "dzień złodzieja", "dzień bandyty", "dzień oszusta". Wszystko jest możliwe. Ale czy tak musi być? Czy lekceważąc i zwalczając te wartości, które kształtowały przez wieki umysły ludzkie i pomagały w kroczeniu drogą człowieczeństwa, możemy budować ład moralny, pokój, zgodę i miłość? Na pewno jest to niemożliwe, gdyż wiemy doskonale, że zło jest destrukcyjne i powoduje chaos, szerzy agresję, nienawiść i dlatego nie powinno być akceptowane. Nie stwarza bowiem warunków do ułożenia szczęśliwego w miarę możliwości życia na ziemi. Oparcie się na Dobru, jako wartości, daje możliwość osiągnięcia w tym życiu ładu, spokoju i względnego szczęścia.

Jednak sama akceptacja Dobra nie wystarcza. Aby skutecznie zwalczać zło, aby czuć się w życiu bezpiecznie i uniknąć wielu przykrych niespodzianek, powinniśmy starać się uśmierzać agresję, szerzyć dobro i miłość, kształtować pozytywne postawy charakteru. Pierwszą szkołą, gdzie tego typu wartości najlepiej mogą być kształtowane, jest rodzina, dalej kościół i szkoła.

W ubiegłym roku, wraz ze znajomymi, wybrałem się w letnie niedzielne popołudnie w okolice Sejn. Przejeżdżając przez miejscowość Giby zatrzymaliśmy się przy pomniku niedawno postawionym Polakom z Augustowszczyzny i Suwalszczyzny, którzy w roku 1945, w miesiącu lipcu zostali zabrani przez NKWD i zaginęli bez wieści. Po chwili, od strony Sejn, nadjechali rowerami młodzi (17-18 letni) chłopcy, z plecakami, ubrani sportowo. Było ich chyba dziesięciu. Zatrzymali się, zeszli z rowerów i podeszli do krzyża, wokół którego ułożone są duże płyty marmurowe z nazwiskami zabranych i zaginionych i zaczęli odczytywać nazwiska i miejscowości, skąd ludzie zostali zabrani. Jeszcze chwilę stali w zadumie, a następnie przeżegnali się i głośno odmówili "Wieczny odpoczynek racz im dać Panie". Po odmówieniu modlitwy podeszli do rowerów, usiedli i odjechali w stronę Augustowa.

Innym razem, jadąc samochodem leśną drogą spotkałem grupę harcerzy idącą naprzeciw. Przy mijaniu, roześmiani i rozśpiewani chłopcy i dziewczęta pozdrawiali mnie machając przyjaźnie rękoma.

Miłym zaskoczeniem były też pozdrowienia kierowane do mnie, nieznajomego człowieka, przez dzieci szkolne, gdy byłem w niedalekiej sąsiedniej miejscowości.

Wnioski z opisanych spotkań i zachowań młodzieży zostawiam Czytelnikom. Jedno wszakże pragnę stwierdzić: spotkania z tymi młodymi ludźmi, a zwłaszcza ich zachowania w konkretnych sytuacjach, napawają nadzieją. Jest bowiem wokół nas wiele dobra i piękna, jest wiele ludzi, którzy te wartości nie tylko cenią, ale rozwijają i przekazują innym.

SZS

" KIM JEST TEN MAŁY DZIWNY CZŁOWIEK "[1)]

JANUSZ SOWIŃSKI ma 61 lat, mieszka w Augustowie, z wykształcenia i zawodu jest technikiem technologiem leśnictwa. Od 12-go roku życia pisze wiersze, przepiękne wiersze o miłości do przyrody i człowieka. Debiutował w 1956 r. tomikiem "Gołębice". Dotychczas wydał następujące tomiki poezji: "Gołębice"-1956, "Anka" - 1957, "Imiona ziemi" -1988, "Leśne echa" - 1993, "Tchnienie lasu" - 1993, "Garść prochu" - 1993, "Uwikłani w zieleń" - 1994, "Krajobrazy myśli" - 1995. Obecnie w druku znajduje się tomik "Krople czasu".

Dnia 22 maja br. pan Janusz Sowiński spotkał się z młodzieżą i nauczycielami Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Lipsku. Spotkanie zorganizowała kierowniczka biblioteki gminnej pani Romualda Prolejko.

Zostaliśmy zauroczeni poezją i osobowością pana Sowińskiego. Poeta przybliżył nam swoją twórczość i w bardzo ciekawy sposób opowiedział zebranym, na czym polega tajemnica jego pisania. Udało mu się zainteresować młodzież, która zadawała wiele pytań wynikłych spontanicznie w toku rozmowy z poetą.

Kilka osób najbardziej zainteresowanych: Elwira, Mirek, Wojtek i Robert (uczniowie ZSR) długo jeszcze rozmawiali indywidualnie, prosząc o porady dla ich pierwszych poczynań twórczych. Pan Sowiński udzielił wielu wskazówek, podał swój adres i obiecał dalsze kontakty o charakterze warsztatowym.

Prof. dr habilitowany Antoni Maśliński z Lublina tak napisał: "Janusz Sowiński jest prawdziwym, utalentowanym poetą. Poetą lirykiem. W swoich utworach ujmuje najgłębsze zagadnienia metafizyczne i eschotologiczne, a więc liryk jest jednocześnie intelektualistą. Przebogata uczuciowość poety i niezwykła wrażliwość na urodę świata, pozwoliła mu nasycić każde słowo silnym ładunkiem ekspresji, od której jego słowa nabrzmiewają. (.....) Janusz Sowiński kocha las, toteż jego poezja jest przesycona tą miłością i dlatego jest taka piękna".

W tym numerze zamieszczamy patriotyczny wiersz z tomiku "Krajobrazy myśli" pt. "Mówimy Polska", po wydrukowaniu którego poeta miał trochę kłopotów. Proszę, poszukajmy siebie w strofach tego wiersza.

W następnych numerach "Echa Lipska" ukażą się kolejne wiersze Janusza Sowińskiego.

Leonarda Żabicka

1) Janusz Sowiński: Kim jest (W:) Uwikłani w zieleń. Augustów RSTK 1994, s. 4.

Mówimy Polska

Mówimy Polska - zgoda - ale jaka
Pod czyim rządem i pod jaką flagą
Kto Jej przewodzi i po jakich znakach
Kto Ją rozpozna kiedy będzie nagą

Mówimy Polska - czy zawsze i wszędzie
Czy także w nocy na chłopskim zagonie
Kto Ją budować a kto bronić będzie
Czy Ona z orłem czy z perłą w koronie

Mówimy Polska - zgoda - ale czyja
Dla kogo matką a komu macochą
Kto w Niej ważniejszy a kogo pomija
Kto będzie kwiatem a kto w Niej rosochą

Mówimy Polska - czy każdy w Niej dom ma
Każdego przyjmie wszystkich przygarnie
Dla kogo święta dla kogo bezdomna
Kto w niej kąkolem a kto pełnym ziarnem

Mowimy Polska - zgoda - a granice
Czy nienaruszalne mają fundamenty
Może nie warto za Nią oddać życia
Czy zawsze z Bogiem tym niewynajętym

Mówimy Polska - zgoda - lecz dla kogo
Dla biednych Ona czy jest dla bogaczy
Dla tych co krętą czy uczciwą drogą
Dla których Polska naprawdę coś znaczy

Janusz Sowiński
(wiersz z tomiku "Krajobrazy myśli"

Poeta JANUSZ SOWIŃSKI w dniu 21 maja br gościł również w szkole podstawowej. Spotkał się tam z uczniami klas IV - VIII oraz nauczycielami języka polskiego. Ujął dzieci ciekawym opowiadaniem o swojej twórczości. Prezentowane na spotkaniu wiersze, przyjmowane spontanicznie przez uczniów, były przykładem zainteresowań twórczych poety. Zadawane pytania świadczyły, że poezja pana Sowińskiego dotarła do słuchaczy.

(t)

PRZYRODA TO TWÓJ ... ?

Kiedyś dawno temu była to zwykła polna droga zwana wygonem. Korzystali z niej przede wszystkim rolnicy. Potem postanowiono ją ulepszyć. Nasypano żwiru, okopano rowami. Stała się trasą przelotową. Rowy zaczęły powoli zarastać i zapełniać się kamieniami wyciąganymi z pól przez rolników. Z biegiem czasu na poboczach drogi wyrosły maleńkie klony i brzozy, które zasiały się same, jakby chciały zielenią swych liści dodać drodze uroku. Nie przeszkadzały im mroźne i śnieżne zimy, ani suche gorące lata. Rosły sobie spokojnie do czasu, aż zaczęły przeszkadzać... człowiekowi. Tak stało się niedawno podczas czyszczenia rowu przy tej drodze (chodzi o drogę prowadzącą od cmentarza do szosy Lipsk-Kurianka). Nie dość, że praca została wykonana byle jak, to jeszcze na dodatek złamano wyrośniętą kilkuletnią brzózkę, która przecież nikomu nie przeszkadzała. Historia lubi się powtarzać, pisaliśmy o tym w ubiegłym roku, ale widocznie nie dotarło to do niektórych osób. Dziwne to jest tym bardziej, iż ludzie ci pracują przecież w zakładzie, który między innymi sprawuje opiekę nad zielenią. A po pięknej brzózce został tylko odarty z kory kikut.

(naj)

Spotkanie z Tańcem

W dniach 16-19 maja br odbyły się w Gołdapi IV Międzynarodowe Warsztaty Taneczne pod nazwą **"Spotkanie z tańcem"**.

W warsztatach uczestniczyło 12 zespołów tanecznych , wśród nich 3 zagraniczne i 9 z naszego województwa.

Zespół taneczny z Lipska również brał udział w tej imprezie. W programie warsztatów były szkolenia instruktorów, szkolenia dzieci i młodzieży, seminaria metodyczne dla instruktorów i dzieci oraz różne formy rozrywkowe. Wśród nich za najważniejsze uznano **"Taniec bez granic"** - koncert uczestników, który otworzył polonezem **zespół taneczny z Lipska**. Była również **"Parada uczestników"**, którą prowadził również **zespół z Lipska**.

Uczestnicy obejrzeli taneczne impresje profesjonalnych artystów z Grodna, była dyskoteka, bal pod nazwą "Folkowe tany" oraz wspaniała nocna majówka na Pięknej Górze połączona ze wspinaniem się na nią o północy w świetle niesionych pochodni.

W sobotę w nocy zespół "Gracja" z Gołdapi dał przepiękny pokaz "Rytmy natury" w parku miejskim.

Zespoły prezentowały tańce folklorystyczne, nowoczesne, klasyczne i modern.

Wszyscy doskonale się bawili, atmosfera była wspaniała, a dzieci z naszego zespołu miały możliwość nawiązania nie tylko nowych przyjaźni, ale również zapoznania się z takimi formami tańca, jakich dotychczas nie znały.

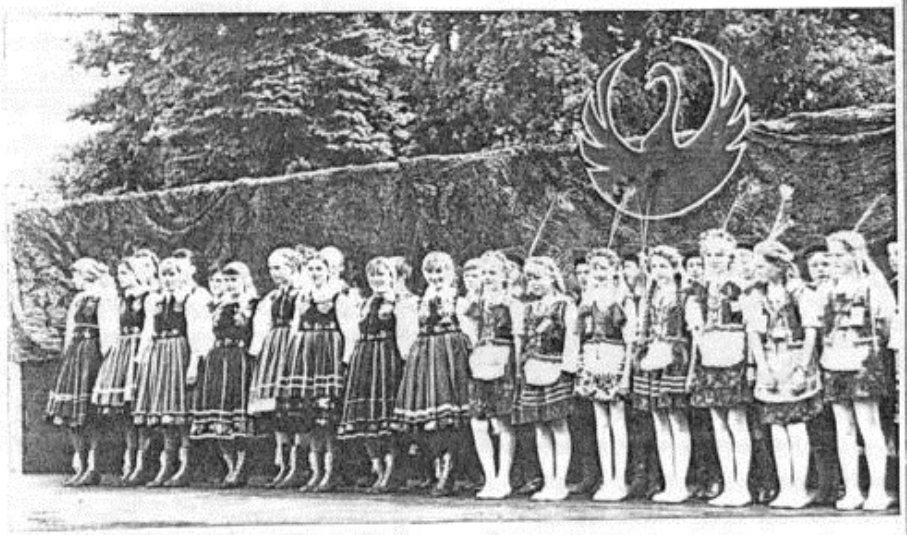

Udział naszego zespołu w tej imprezie był możliwy dzięki zainteresowaniu i pomocy ze strony burmistrza miasta i dyrekcji szkoły podstawowej. Nabyte doświadczenie zaowocuje na pewno w przyszłej pracy zespołu.

Apel Poległych

3 maja pod pomnikiem "Zginęli za Polskę" odbył się Apel Poległych i krótki koncert orkiestry dętej OSP w Lipsku. Organizatorem uroczystości była Ochotnicza Straż Pożarna w Lipsku, której delegacja złożyła pod pomnikiem wieniec. W uroczystości uczestniczyli mieszkańcy Lipska i gminy, dzieci i młodzież. Był to jedyny, dość skromny akcent tego ważnego święta narodowego w naszej miejscowości.

Niektórzy spośród zebranych zadawali sobie pytanie, dlaczego zabrakło wieńca czy choćby skromnej wiązanki od władz miasta i gminy oraz instytucji, urzędów i zakładów pracy. Zabrakło pieniędzy na kwiaty czy chęci?

(jan)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miasta i Gminy w Lipsku ogłasza

KONKURS

na stanowisko
Dyrektora Miejsko - Gminnego Ośrodka Kultury w Lipsku

Do konkursu mogą przystąpić kandydaci którzy:
- posiadają minimum średnie wykształcenie,
- posiadają predyspozycje do pracy w kulturze.

Oferty kandydatów powinny zawierać:
- podanie wraz z motywacją ubie[illegible]a się o stanowisko,
- ogólną koncepcję funkcjonowania MGOK-u,
- życiorys z opisem dotychczasowej pracy,
- opinię z ostatniego miejsca pracy,
- kwestionariusz osobowy,
- odpis dyplomu oraz inne dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje,
- zaświadczenie o stanie zdrowia.

Oferty wraz z dokumentami należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem "Konkurs na Dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Lipsku" w Urzędzie Miasta i Gminy w Lipsku, ul. Kościelna 3, pokój nr [illegible] do dnia 23 czerwca 1996 roku.

O terminie i miejscu przeprowadzenia konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

ODESZLI OD NAS NA ZAWSZE

Jan Buraczyk-Kurianka-48 l.
Maria Kirjaka - Rogożynek- 89 l.
Tadeusz Wierzbołowicz - Lipsk - 43 l.
Jan-Leonard Dobko-Jaczniki-46 l.
Stanisława Cituk-Lichosielce - 80 l.

Wyrazy szczerego współczucia Rodzinom zmarłych składają

REDAKCJA I WYDAWCA

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) rybie gody; 6) prosta budowla konstrukcji dachowej; 9) nanoszenie poprawek na próbnych drukach; 10) sznur zakończony pętlą ; 11) trakt ; 12) ochrona osobistości ; 13) rybi tłuszcz ; 14) naczynie na mleko ; 15) jedna z konkurencji w strzelectwie do rzutków ; 18) karta bijąca wszystkie inne w grze; 20) wiązka zboża ; 22) slad na śniegu ; 25) bogini; 26) w elektronice część do zamykania obwodu elektrycznego ; 27) gruszka smaczliwka ; 31) pewność siebie , śmiałość; 32) surowiec dla garncarza; 33) nakrycie , kapa ; 34) stożek siana ; 35) skręt na nartach wykonany na czubkach palców.

PIONOWO: 1) układ umowa ; 2) zachęta do zakupu ; 3) otwór w ścianie ; 4) przełącznica telefoniczna ; 5) pisma o charakterze urzędowym ; 6) usterka , skaza ; 7) zuchwalec ; 8) szkarłat ; 16) rzeka lub zwierz ; 17) rodzaj muzyki ; 18) piłka za linią ; 19) rodzaj "fiata" ; 20) cichy odgłos ; 21) dawna broń myśliwska lub bojowa ; 23) ćwiczenia ruchowe kształcące poczucie rytmu ; 24) brzydota ; 27) imię żeńskie ; 28)choroba lub rzeka ; 29) ryba lub rzeka ; 30) pies myśliwski .

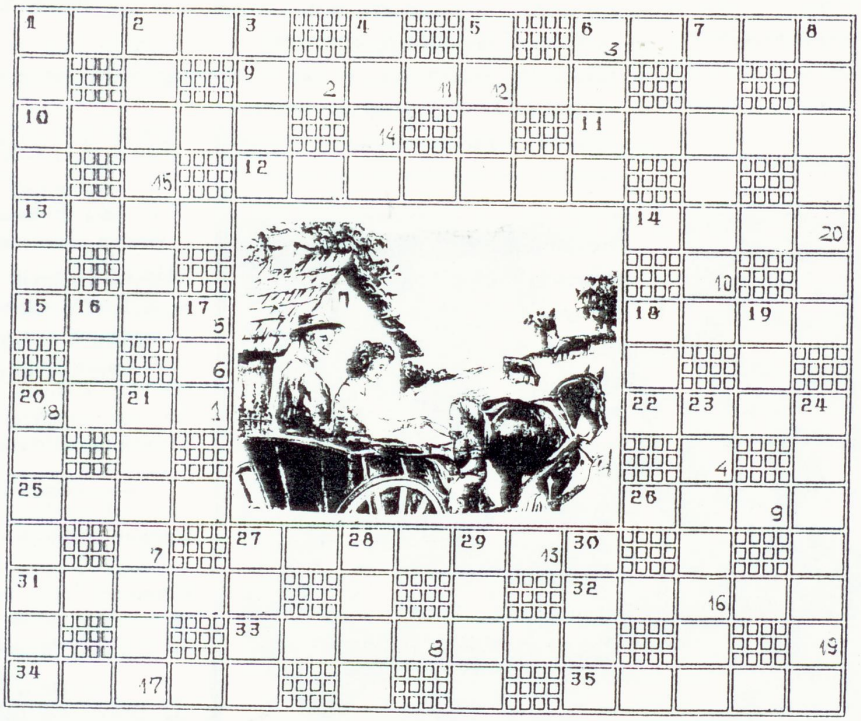

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 20 utworzą rozwiązanie.
Rozwiązanie wraz z załączonym kuponem prosimy nadsyłać do redakcji: 16-315 Lipsk, ul. Rynek 3 w terminie do 20 czerwca 1996 rok.

Wśród Czytelników , którzy nadeślą prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy nagrody książkowe.
Rozwiązanie krzyżówki z nr. 3/96 brzmi: " **WIELKANOC** "
W wyniku losowania nagrody książkowe otrzymują : **Rafał Sadowniczyk - Lipsk, Fiedorowicz Jerzy - Lipsk**

KUPON NR 5

" ECHO LIPSKA" Miesięcznik Informacyjny MiG Lipsk. Adres redakcji: 16-315 Lipsk , ul. Rynek 3. Zespół Redakcyjny: Stanisława - Ewa Mucha , Edward Krzywicki , Tadeusz Kasjanowicz. Stale współpracują: Stanisław Szyper , Leonarda Żabicka , Jan Orpik.
Pr - 58

JEST NAS WIĘCEJ

W kwietniu 1996 roku powiększyła się rodzina u:

Państwa Bożeny i Ryszarda Buraczyków z Kurianki - urodził się im TOMASZ.

*****

Państwa Jolanty i Henryka Borodziuków z Kurianki - urodziła się im SYLWIA.

*****

Państwa Alicji i Adama Szymczyków z Lipska - urodziła się im AGNIESZKA.

*****

Państwa Agnieszki i Andrzeja Danilczyków z Lipska - urodziła się im DARIA.

*****

Państwa Krystyny i Zbigniewa Bochenków z Lipska - urodził się im RADOSŁAW

*****

Państwa Jolanty i Jana Doroszkiewiczów z Krasnego - urodził się im KRZYSZTOF.

*****

Państwa Aliny i Jana Filipowiczów z Rakowicz - urodził się im ŁUKASZ.

*****

Państwa Heleny i Józefa Boguszewskich z Lipska - urodziła się im MONIKA.

Dzieciom dużo zdrowia, a rodzicom pieniędzy życzą

REDAKCJA I WYDAWCA

„...Ach, co to był za ślub...„

W kwietniu 1996 roku na ślubnym kobiercu stanęli:

Pan Andrzej Rajkowski z Rakowicz z Panią Martą Justyną Prostak z Radkowic.

*****

Pan Lesław Cisek z Rakszawy, z Panią Danutą Anną Jermakowicz z Nowego Lipska.

*****

Pan Henryk Drapczuk ze Starego Rogożyna, z Panią Anną Bogusławą Krawczuk z Jacznik.

*****

Sławomir Łostowski ze Starożyńc, z Panią Beatą Borkowską z Białegostoku.

Wszystkiego, co piękne i dobre na nowej drodze życia życzą

REDAKCJA i WYDAWCA

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 36 a ustawy z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty (Dz.U.Nr 95, poz. 425 z późniejszymi zmianami), Zarząd Miasta i Gminy w Lipsku o g ł a s z a

KONKURS

na stanowisko
Dyrektora Szkoły Podstawowej w Rygałówce

Zgodnie z wyżej powołanymi artykułami ustawy, rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 31.01. 1996 r. w sprawie wymagań jakim powinny odpowiadać osoby zajmujące stanowiska dyrektorów oraz inne stanowiska kierownicze w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz.U.Nr 20, poz. 91) oraz Uchwałą Nr XIV/92/96 Rady Miejskiej w Lipsku z dnia 31 stycznia 1996 r., kandydaci przystępujący do konkursu powinni:

- posiadać wymagane kwalifikacje do pracy w szkole zgodnie z rozporządzeniem MEN z dnia 10.10.1991 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli (Dz.U.Nr 98, poz. 433, zm. Dz.U. Nr 5 z 1994 r, poz. 19),
- posiadać co najmniej 5-letni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela.

Ubiegający się o stanowisko dyrektora szkoły składają w terminie do dnia **15 lipca 1996** roku w siedzibie Zarządu Miasta i Gminy w Lipsku, 16-315 Lipsk n/Biebrzą, ul. Kościelna 3, tel. 43 033 następujące dokumenty:

1. Jedną kopertę z dopiskiem "Koncepcja"zawierającą koncepcję pracy i program działania placówki.
2. Drugą kopertę zawierającą następujące dokumenty:

- kwestionariusz osobowy ze zdjęciem,
- życiorys z opisem przebiegu pracy pedagogicznej,
- ocenę pracy z ostatnich pięciu lat a w przypadku jej braku aktualną opinię zakładu pracy,
- odpis dyplomu oraz inne dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje,
- aktualne świadectwo zdrowia.

Na obu kopertach przystępujący do konkursu podaje imię i nazwisko, adres do korespondencji, nazwę placówki, w której ubiega się o stanowisko dyrektora, a także zamieszcza dopisek konkurs.

O terminie i miejscu konkursu kandydaci zostaną powiadomieni odrębnym pismem.

Najpiękniej umiera gałąź: łamie się pod ciężarem własnych owoców.

(Friedrich Hebbel)

NAJLEPSZE ŻYCZENIA

Naszym dzielnym żołnierzom ze STRAŻY GRANICZNEJ z okazji ich święta życzymy dużo zadowolenia z wykonywanej pracy, spokojnych nocy i pogodnych dni oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Mamom , Mamusiom , Mateńkom

Mama , to ktoś , kto jest z nami od narodzin, to ktoś, kto dba o nas i przeżywa każdy nasz problem.

W Dniu Matki

chcemy życzyć wszystkim Mamom dużo radości , uśmiechu na twarzy, życia bez trosk. Niech wszystkie kwiaty ziemi kwitną tylko dla nich, a wśród bukietów niech znajdą miłość i serce.

W dniu **MIĘDZYNARODOWEGO DNIA DZIECKA** życzymy wszystkim dzieciom miasta i gminy spełnienia nikomu nie wyjawionych marzeń i pragnień , samych sukcesów w szkole, słonecznych, beztroskich wakacji i dobrego startu w życiu.

Redakcja i Wydawca

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ LIPSKA

BIULETYN TPL LIPSK N.BIEBRZĄ

ROK WYD. XVI NR 175 MAJ 1996

SPRAWOZDANIE
Z DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ LIPSKA NAD BIEBRZĄ ZA OKRES OD 30. 04.1995 R. DO DNIA 11. 05. 1996 R.

Szanowne Koleżanki i Koledzy!
19 stycznia br minęło 23 lata działalności Towarzystwa Przyjaciół Lipska. Jest to niemały okres czasu jak na istnienie stowarzyszenia. W tym roku dobiega VIII Kadencja władz Towarzystwa.

W minionym rocznym okresie odbyliśmy 12 posiedzeń Zarządu, w tym jedno w Izbie Pamięci Narodowej w Szkole Podstawowej w Lipsku. Niektórzy członkowie Zarządu spotkali się z członkami Białostockiego Koła TPL w miesiącu wrześniu ubiegłego roku i z członkami Warszawskiego Koła TPL w miesiącu kwietniu br.

Reaktywowane obchody Dni Lipska stały się okazją do wspólnych spotkań członków i sympatyków Towarzystwa Przyjaciół Lipska. Celem naszego majowego spotkania jest poinformowanie zebranych o rocznych dokonaniach Towarzystwa i zamierzeniach na przyszłość. A oto czym zajmowaliśmy się w minionym roku:

13 lipca 1995 r. czteroosobowa delegacja w składzie: **Henryk Matyszewski, Stanisław Szyper, Sławomir Radziwonowicz i Jan Zakarzecki** wyjechała na zbiorową mogiłę 50-ciu pomordowanych zakładników z Lipska do Naumowicz (Białoruś), gdzie złożyli wieńce i zapalili znicze.

Towarzystwo nie zapomniało także o spacyfikowanej wsi Jasionowo, gdzie tradycyjnie w sierpniu odbywa się uroczysta msza św. za pomordowanych. Aby zachować obraz tej wsi została wykonana makieta przez kol. **Stanisława Szypera**, któremu tą drogą składamy serdeczne podziękowania. Obejrzeć ją można w pomieszczeniach Muzeum Regionalnego.

W rocznicę odzyskania niepodległości 11 listopada 1995 r. złożono wiązanki kwiatów i zapalono znicze w miejscach pamięci narodowej.

Rok 1995 był ogłoszony Rokiem Katyńskim - 22 października odbyła się akademia poświęcona obchodom tego roku w kinie "Batory" i wyświetlono film pt. "Hubal".

Od 30 listopada do 3 grudnia ubiegłego roku ekipa telewizyjna II programu Telewizji Polskiej S.A nagrała widowisko pt."Wieczór panieński" w wykonaniu grupy teatralnej "Lipsk", działającej przy MCCK, które zostało wyemitowane 27 marca o godz. 15^{35}. Za przekazywanie tradycji i kultury ludowej naszego regionu serdeczne słowa podziękowania kierujemy do całego zespołu, a szczególnie do pani Barbary Tarasewicz - kierownika zespołu.

W dniach 15-18 czerwca 1995 r. zespół śpiewaczy "Lipsk" zdobył I nagrodę w kategorii zespołów śpiewaczych na Ogólnopolskim Przeglądzie Wiejskich Zespołów Artystycznych w Kielcach.

W dniach 16-17 września ur. Dziecięca Grupa Obrzędowa zdobyła nagrodę na Ogólnopolskich Spotkaniach Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych w Skierniewicach.

Miejsko Gminny Ośrodek Kultury aktywnie uczetniczy w rozsławianiu i pielęgnowaniu rodzimej twórczości ludowej poprzez organizowanie przeglądów Zespołów Kolędniczych i Wielkanocnych oraz konkursów na: ozdoby choinkowe, pieczywo obrzędowe, przedmioty wystroju wnętrz, pisanki i palmy wielkanocne.

Zespołowi Śpiewaczemu "Lipsk", Dziecięcej Grupie Obrzędowej "Lipsk", Chórowi Szkolnemu, Zespołowi Tanecznemu szkoły, Scholi i orkiestrze dętej OSP, wszystkim organizatorom i uczestnikom, dzięki którym życie kulturalne w naszym mieście nie zamiera, składamy serdeczne podziękowania.

20 stycznia 1996 r. **Zespół Taneczny ze Szkoły Podstawowej w Lipsku** prowadzony przez panią **Halinę Baranowską** zajął **I miejsce na III Festiwalu Kultury Dzieci i Młodzieży Rejonu Augustów.** Wielkie im za to brawa.

Rośnie zainteresowanie Lipskiem (między innymi spływy kajakowe) co spowodowało, że Towarzystwo Przyjaciół Lipska zajęło się doskonaleniem bazy wypoczynkowej i turystycznej w oparciu o kwatery prywatne i stąd pomysł utworzenia banku informacji.

Utworzenie Biebrzańskiego Parku Narodowego stworzyło szansę na budowę w Lipsku oczyszczalni ścieków. Wykorzystaliśmy ją i na początku 1996 roku została uruchomiona, a której uroczyste otwarcie nastąpiło 12 maja br. Za to należą się duże słowa uznania i podziękowania **bur-**

cd. str. 2 ⟶

SPRAWOZDANIE
Z DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ LIPSKA NAD BIEBRZĄ ZA OKRES OD 30. 04.1995 R. DO DNIA 11. 05. 1996 R.

mistrzowi Andrzejowi Lićwinko, równocześnie naszemu koledze wiceprezesowi Zarządu TPL.

Nasz dorobek ukazywany jest w lokalnej, gminnej gazecie **"Echo Lipska"**. Jego **redaktorom i wydawcy** serdecznie dziękujemy, że są zawsze z nami.

Został wydany komplet widokówek z naszego grodu, ukazujący go w dniu dzisiejszym. Został on poprzedzony konkursem "Lipsk we współczesnej fotografii". Nagrodzone prace zostały wykorzystane w wydanych widokówkach. Do ich ukazania się głównie przyczynił się burmistrz **Andrzej Lićwinko i członkowie Białostockiego Koła TPL.** Składamy tą drogą serdeczne i gorące podziękowania.

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Lipska wystąpił z apelem o sponsorowanie działalności Towarzystwa. Z pomocą finansową pośpieszyli nam:

- **Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" w Lipsku,**
- **Pani Henryka Jaroszewicz,**
- **Pan Jerzy Rakus,**
- **Pan Henryk Matyszewski,**
- **Pan Andrzej Lićwinko.**

Niniejszym składamy serdeczne podziękowania.

Prezes Warszawskiego Koła TPL kol. **Aniela Topulos** przekazała szkole podstawowej w prezencie kilkadziesiąt wartościowych książek (słowniki, leksykony, wydawnictwa naukowe), które wzbogacą księgozbiór biblioteki szkolnej. W imieniu Zarządu i młodzieży szkolnej bardzo dziękujemy za ten cenny dar.

Członek Białostockiego Koła TPL kol. **Jan Bartoszewicz** bezinteresownie podarował **5 mln starych złotych** z przeznaczeniem na stroje dla chóru ze Szkoły Podstawowej w Lipsku. Jest to jeszcze jeden dowód, a dał ich Pan Bartoszewicz wiele, przywiązania do swego rodzinnego miasta. Dziękujemy Mu za to. Jednocześnie dziękujemy Paniom: **Marii Klocek i Jadwidze Wilczewskiej**, które były inicjatorkami poszukiwania sponsorów mogących wspomóc działania Towarzystwa Przyjaciół Lipska dla dobra naszego miasta.

By zachęcić mieszkańców do utrzymania w czystości i ukwieceniu swoich obejść ogłosiliśmy konkurs **"Na najładniejszy ogródek i najczystszą posesją"**. Konkurs zostanie rozstrzygnięty we wrześniu br.

Pod patronatem TPL przystąpiliśmy do konkursu ogłoszonego przez Fundację Kultury Małe Ojczyzny pod hasłem "Tradycje dla przyszłości".

Niezwykle ważną rolę spełniały i spełniają nadal koła Towarzystwa Przyjaciół Lipska działające w Białymstoku, Warszawie i w Gdańsku. Członkowie tych kół w miarę swoich możliwości wspierają nasze działania zmierzające do promocji naszej wspólnej "małej ojczyzny" w kraju.

Nasze plany przewidują dalszą pomoc tym kołom, poprzez wyposażenie ich we wszystkie możliwe materiały dotyczące miasta i gminy, a także spotkania z władzami gminy i Towarzystwa.

Członkowie Towarzystwa Przyjaciół Lipska i społeczeństwo Lipska znane jest z tego, że potrafi zmobilizować się i osiągnąć zamierzone cele.

Pragniemy podziękować wszystkim tym, którzy przyczynili się do popularyzacji i rozsławiania naszego miasta. Liczymy na ich dalszą współpracę.

Tym wszystkim, którzy nas wspierają i pomagają życzymy dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności.

Bądźcie szczęśliwi!

Zarząd
Towarzystwa Przyjaciół Lipska

POMÓŻMY DZIECIOM !

Zwracamy się z apelem do wszystkich mieszkańców miasta i gminy o pomoc biednym dzieciom polskim z Grodna. Chodzi o zorganizowanie wypoczynku letniego (minimum dwa tygodnie) dla 4-5 dzieci, w okresie wakacji. Rodziny, które chciałyby przyjąć i zapewnić opiekę i wypoczynek tym dzieciom, proszone są o zgłaszanie się do Urzędu Miasta i Gminy w Lipsku.

ZA KROWAMI ... NA TRAKTORZE

Wreszcie mamy długo oczekiwaną wiosnę. Spóźniła się bardzo, ale szybko odrabia swoje zaległości. Ostatnie majowe deszcze sprawiły, że na polach i łąkach wszystko rośnie jak na przysłowiowych drożdżach. Na łąkach, pastwiskach i przydrożnych rowach pojawiły się mniejsze lub większe stada bydła.(W dalszym ciągu wielu rolników nie zdaje sobie sprawy z tego, że trawa rosnąca w bezpośrednim sąsiedztwie dróg jest mocno skażona ołowiem i innymi środkami chemicznymi.) Nie widać tylko pastucha, bowiem jego rolę pełni często dziś "pastuch elektryczny" albo krowy uwiązuje się na długich łańcuchach. Jednak bydło nie jest na tyle "mądre", aby same trafić na pastwisko i z powrotem do obory, ktoś musi je poganiać. Skoro nie ma już pastuchów, najczęściej za krowami idzie gospodarz. Ostatnio można jednak zaobserwować, że gospodarz nie idzie, a jedzie. Z przodu kilka czy kilkanaście krów, a z tyłu gospodarz... na traktorze. Krowy jak to krowy, nie zawsze chcą iść prostą drogą, często zbaczają na cudze pola, jakby czując, że ich właściciel zajęty jest prowadzeniem ciągnika. Ale za to jaki piękny widok ma z kabiny.

"Hej, wysoko ci u nas technika stanęła, wysoko...", jak mówi Sławomir Mrożek. (jan)

BIULETYN TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ LIPSKA
Redaguje zespół w składzie: Stanisława - Ewa Mucha, Edward Krzywicki, Tadeusz Kasjanowicz.
Nasz adres: Biuletyn TPL, 16 - 315 Lipsk n. Biebrzą ul. Rynek 3 Zam. 200 egz. G.P.II - 441/351/82